

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I AGa 276/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Protokolant:	Sekretarz sądowy Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S. A. w W.

przeciwko A. B. i A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 sierpnia 2020 r. sygn. akt IX GC 830/18

oddala apelację.

SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I AGa 276/20

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 21 stycznia 2022 r.

Wyrokiem z 11 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: zasądził od pozwanych A. S. i A. B. solidarnie na rzecz strony powodowej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 108.508,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od kwot: 100.000 zł od 11 sierpnia 2017 r., od 8.508,51 zł od 7 marca 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od pozwanych koszty procesu (pkt III) i oddalił wniosek o rozłożenie zasądnionego świadczenia na raty (pkt IV).

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że:

- 25 czerwca 2009 r. strony zawarły umowę kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 100.000 zł z przeznaczeniem na finansowanie prowadzonej działalności gospodarczej;

- termin spłaty kredytu wynosił 12 miesięcy, licząc od dnia postawienia kredytu do dyspozycji kredytobiorcy;

- umowa kredytu miała być automatycznie przedłużana o kolejne 12 miesięcy, przy zachowaniu dotychczasowej wysokości kredytu, pod warunkiem: a) pozytywnego wyniku weryfikacji kredytobiorcy w bazach: BR i BIK, dokonywanej przez bank przed każdym odnowieniem kredytu, b) należytego wykonywania obowiązków wynikających z umowy oraz regulaminu udzielania kredytu w rachunku bieżącym, w szczególności dokonywania systematycznych wpłat na rachunek w wysokości nie mniejszej niż zadeklarowanej we wniosku o udzielenie kredytu, c) braku tytułów egzekucyjnych na rachunku bieżącym w banku oraz na innych rachunkach kredytobiorcy w M., d) dokonywania systematycznych płatności na rzecz ZUS i US przez rachunek bieżący w banku;

- kredytobiorca mógł zrezygnować z automatycznego przedłużania umowy o kolejne 12 miesięcy, powiadamiając bank o swojej decyzji, w okresie 30 dni przed upływem czasu obowiązywania umowy;

- jeśli kredytobiorca nie dopełniał obowiązków wynikających z umowy oraz regulaminu udzielania kredytu w rachunku bieżącym, bank najpóźniej 14 dni przed upływem czasu jej obowiązywania, miał zawiadomić na piśmie kredytobiorcę o nieprzedłużaniu umowy na kolejny okres oraz obowiązku spłaty kredytu w terminie określonym w umowie;

- spłata całości lub części kredytu powodowała odnowienie, o dokonaną spłatę, kwoty przyznanego kredytu;

- bank mógł wypowiedzieć umowę lub nie odnowić jej na kolejny okres oraz podjąć wszelkie działania zmierzające do odzyskania wymagalnych należności m.in. w przypadku niespełnienia przez kredytobiorcę warunków udzielenia/ odnowienia kredytu; okres wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni i liczony był od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia była uważana również data awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany bankowi adres kredytobiorcy;

- zgodnie z Regulaminem udzielania kredytu w rachunku bieżącym, przed każdym odnowieniem kredytu na następny 12-miesięczny okres, bank mógł zażądać od kredytobiorcy dodatkowych dokumentów; kredytobiorca mógł wykorzystywać kredyt przez kolejne okresy 12-miesięczne bez konieczności spłaty oraz podpisywania aneksów;

- w oświadczeniu załączonym do umowy, pozwani zadeklarowali wpłaty z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej na rachunek wymieniony w umowie, liczone jako średniomiesięczna z kwartału, w wysokości nie niższej niż 70.000 zł;

- pozwani korzystali z kapitału udostępnianego przez stronę powodową; rachunek był używany przez pozwanych do rozliczeń co najmniej od 26 czerwca 2009 r. (pierwszy przelew wychodzący do zewnętrznego odbiorcy) do 23 września 2016 r. (kiedy to pozwani osiągnęli limit zadłużenia 100.000 zł i nie były dokonywane wpłaty, powodujące odnowienie kwoty kredytu);

- pismem z 28 października 2016 r. strona powodowa wezwała pozwanych do spłaty utrzymującego się na rachunku zadłużenia, które na dzień sporządzenia pisma wynosiło 1.049,66 zł; termin spłaty zadłużenia został ustalony na 14 dni roboczych od otrzymania wezwania; pismo zawierało także informację o możliwości dokonania zmiany warunków spłaty lub restrukturyzacji zobowiązania - w tym zakresie bank prosił o kontakt w ciągu 14 dni od daty otrzymania wezwania; przesyłka została odebrana 14 listopada 2016 r.;

- pismem z 28 grudnia 2016 r. strona powodowa wypowiedziała pozwany umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, liczonym od dnia doręczenia pisma; jako podstawę wypowiedzenia podano brak spłaty zobowiązania zgodnie z warunkami umowy;

- całkowita kwota zobowiązania pozostałego do spłaty na dzień sporządzenia pisma wynosiła 102.762,40 zł; przesyłka wysłana na adres działalności gospodarczej nie została podjęta w terminie i została zwrócona; pisma tożsamej treści wysłane do pozwanych zostały odebrane 2 i 25 stycznia 2017 r.;

- od 2010 r. do 2016 r. pozwani spłacali regularnie zadłużenie zaciągnięte w innych bankach; zalegali w spłacie niewielkich kwot; zaległości zwiększyły się w 2016 r.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części na podst. art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, przyjmując, że:

- zapis § 2 ust. 2 umowy należało tłumaczyć (art. 65 §1 i 2 k.c.) w ten sposób, że automatyczne przedłużenie umowy następowało za każdym razem upływu terminu dwunastu miesięcy, przy czym bank (i kredytobiorca) mógł zakończyć stosunek prawny łączący strony poprzez złożenie oświadczenia o „nieodnowieniu” kredytu;

- skoro oświadczenie było konieczne, nie sposób uznać, że umowa rozwiązywała się automatycznie, nawet w braku jakichkolwiek oświadczeń stron w tym przedmiocie; niespełnienie warunków przedłużenia umowy nie miało więc powodować jej automatycznego wygaśnięcia, a jedynie stanowić podstawę do skutecznego nieprzedłużania kredytu poprzez złożenie stosownego oświadczenia przez bank;

- o zasadności przyjętej interpretacji świadczy także zgodne zachowanie stron przez wszystkie lata po zawarciu umowy, z których wynika spłata odsetek umownych przez pozwanych i korzystanie z odnawianego kredytu; żadna ze stron nigdy nie podnosiła, by doszło do wygaśnięcia umowy przed jej wypowiedzeniem, co pozwala na przyjęcie, że strony zgodnie rozumiały zapis § 2 jako automatyczne przedłużenie umowy w przypadku milczenia obu stron;

- pozwani po wygaśnięciu umowy kredytu zobowiązani byli do zwrotu kwoty kapitału na mocy art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z §15 ust. 2 umowy w zw. z art. 864 k.c., a także do zapłaty odsetek umownych za korzystanie z kapitału za okres wskazany w pozwie, do daty wygaśnięcia umowy oraz odsetek karnych za okres wskazany w pozwie.

- wobec uznania, że umowa wygasła dopiero na skutek jej wypowiedzenia, niezasadny był zarzut przedawnienia; roszczenie o spłatę kapitału stało się wymagalne w dniu 26 lutego 2017 r., a zatem na dzień wniesienia pozwu nie było przedawnione ani roszczenie o zapłatę kapitału, ani odsetek (żądanie pozwu obejmowało odsetki naliczane od 26 sierpnia 2016 r.).

- pozwani nie wykazali, by zachodził co do nich „uzasadniony wypadek” w rozumieniu art. 320 k.p.c.

Sąd przed wydaniem wyroku odrębnym postanowieniem uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym, uznając złożone dotychczas pisma jako stanowiska w sprawie (art. 11. ust. 2 pkt 2 ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2019 r., poz. 1469).

Wyrok powyższy w całości zaskarżyli apelacją pozwani, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa.

Apelujący zarzucili naruszenie: 1) art. 233 §2 k.p.c. przez jego niezastosowanie mimo uprzedniego wezwania powódki do przedłożenia wyciągu z rachunku bankowego pozwanych pod rygorem zastosowania ww. przepisu i w konsekwencji błędne uznanie, że powódka udowodniła, iż po pierwszym roku wiązania umowy kredytu pozwani dokonywali spłat umowy kredytu odnawialnego, że umowa ta dalej wiązała strony, gdyż została w sposób dorozumiany przedłużona, ewentualnie że roszczenia z niej wynikające nie uległy przedłużeniu; 2) art. 233 §1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego w sprawie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że: a) umowa kredytu zawarta pomiędzy powódką a pozwanymi w dniu 25 czerwca 2009 r. nie wygasła, w sytuacji gdy z treści tejże umowy wyraźnie to wynika, a także w sytuacji gdy w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentu lub innego dowodu, z którego by wynikało, że stosunek prawny wiążący strony uległ przedłużeniu; b) w sprawie nastąpiło zdarzenie powodujące przerwanie biegu terminu przedawnienia lub automatyczne przedłużenie umowy, w sytuacji gdy bank nawet nie powołał, o jakie konkretnie zdarzenie mogło by chodzić i kiedy konkretnie miało ono miejsce; 3) art. 230 k.p.c.

przez nieuwzględnienie zaprzeczeń pozwanych co do faktów powoływanych przez powódkę, która jednocześnie nie udowodniła tych faktów w inny sposób i w konsekwencji błędne przyjęcie, że w sprawie miało miejsce przerwanie biegu terminu przedawnienia; 4) art. 245 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że umowa kredytu zawarta przez strony w dniu 25 czerwca 2009 r. jest umową zawartą na czas nieokreślony i do jej ustania konieczne jest złożenie odrębnego oświadczenia przez którąkolwiek ze stron, w sytuacji gdy z dokumentu umowy wyraźnie wynika, że strony wyraźnie w niej zastrzegły, że termin spłaty kredytu wynosi 12 miesięcy, a po tym terminie umowa ulega automatycznemu przedłużeniu, o ile zostaną spełnione określone warunki i w postępowaniu pozwani wykazali, iż te warunki nie zostały spełnione, co Sąd też badał w całym postępowaniu pierwszoinstancyjnym; 5) art. 229 k.p.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że powódka rozumiała umowę kredytu w ten sposób, że do wygaśnięcia umowy konieczne jest spełnienie warunków wskazanych w §2 ust. 2 umowy kredytu oraz złożenie odrębnego oświadczenia woli przez powódkę, w sytuacji gdy z pism procesowych powódki wynika, że rozumiała umowę tak jak pozwani i również jej zdaniem do automatycznego przedłużenia umowy konieczne jest tylko spełnienie warunków wskazanych w §2 ust. 2 umowy, a tym samym nie jest konieczne składanie odrębnego oświadczenia; wynika to przecież jednoznacznie z treści pisma powódki z dnia 18 października 2019 r., gdzie wskazano: „Powód wyjaśnia, że w ocenie Banku zostały spełnione przesłanki do przedłużenia umowy wskazanych w §2 umowy”; oraz generalnie wszystkich pism powódki, w których nigdy nie powoływała się ona na konieczność złożenia oświadczenia o tym, że umowa nie uległa automatycznemu przedłużeniu oraz na to, że oświadczenie to miałyby być oświadczeniem woli; 6) art. 6 k.c. przez uznanie, że umowa kredytu została przedłużona, ewentualnie że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, mimo iż powódka w żadnej mierze nie udowodniła tych faktów, a na niej spoczywał ciężar dowodu; 7) art. 65§1 i 2 k.c. przez uznanie, że umowa kredytu uległa automatycznemu przedłużeniu mimo niespełniania warunków wynikających z §2 ust. 2 teźże, gdyż powódka nie zawiadomiła na piśmie pozwanych o jej nieprzedłużeniu, mimo iż: a) ani z pism powódki, ani z pism pozwanej nie wynika, aby strony w taki sposób rozumiały ww. zapis; b) z pisma powódki z dnia 18 X 2019 r. wynika, iż osiąd sporu jest li tylko to, czy zostały spełnione warunki automatycznego przedłużenia umowy wskazane w §2 teźże, c) zwrot „jest automatycznie przedłużana” oznacza ulega przedłużeniu z automatu, czyli bezwarunkowo, bez konieczności podejmowania jakichkolwiek dalszych działań; słowo „automatyczny” zgodnie z definicją zawartą w internetowym wydaniu Słownika Języka Polskiego oznacza m.in.: 1/ wykonywany lub powstający bez udziału świadomości i woli 2/ będący nieuchronnym następstwem lub naturalną konsekwencją czegoś; zatem nie sposób interpretować tego zwrotu w ten sposób, że po braku spełnienia warunków automatycznego przedłużenia umowy, do jej nieprzedłużenia konieczne jest złożenie jeszcze odrębnego oświadczenia; c) §2 ust. 2 i ust. 4 stanowią odrębne jednostki redakcyjne, w których uregulowano zupełnie różne kwestie, gdyż §2 zawiera warunki automatycznego przedłużenia umowy, a §4 stanowi o obowiązku poinformowania o pozwanych o ich niespełnieniu, którego niewypełnienie nie jest zgodnie z treścią umowy powiązane z żadną sankcją; d) §2 ust. 4 umowy, stanowi jedynie o tym, że bank zawiadomi o nieprzedłużeniu umowy, a tym samym złoży oświadczenie wiedzy, że umowa nie uległa automatycznemu przedłużeniu; e) z §2 ust. 2 i 3 umowy wynika, że kredytobiorca może zrezygnować z automatycznego przedłużenia umowy na kolejny okres ale tylko pod warunkiem, że wcześniej umowa ta uległa automatycznemu przedłużeniu, a więc spełniły się warunki wskazane w §2 ust. 2; gdyby bowiem się nie spełniły, oświadczenie takie byłoby bezskuteczne wobec wygaśnięcia umowy; 8) art. 117 §2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. przez błędne przyjęcie, że dochodzone należności przez bank nie uległy przedawnieniu, a nawet że w ogóle nie rozpoczął bieg terminu przedawnienia roszczeń, w sytuacji gdy jak już wyżej wskazano umowa kredytu wygasła w dniu 25 czerwca 2010 r., a bank od tej daty nie przedsięwziął żadnych kroków prawnych zmierzających do spłaty kredytu w wysokości przypadającej na ten dzień, a zatem zgodnie z treścią ww. przepisów Sąd winien przyjąć, iż należności banku stały się wymagalne w dniu 25 czerwca 2010 r., w tej dacie rozpoczął bieg terminu przedawnienia i w konsekwencji roszczenie banku o zwrot kredytu przedawniło się w dniu 25 czerwca 2013 r.; 9) art. 123 §1 k.c. przez błędne przyjęcie, że w sprawie wystąpiły zdarzenia powodujące przerwanie biegu terminu przedawnienia, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie zezwalał na wyciągnięcie wniosku, że miało to miejsce, a w szczególności, że miało miejsce uznanie roszczenia; 10) art. 89 k.c. przez: a) błędne przyjęcie, że z §2 ust. 2 umowy kredytu nie wynikają samoistne warunki automatycznego przedłużenia umowy kredytu i że do wystąpienia skutków prawnych konieczne było w niniejszej sprawie poinformowanie o niespełnieniu przesłanek zawartych w tym przepisie, a to w sytuacji gdy z zapisu tego jednoznacznie wynika, że zawiera on warunki które winny być spełnione, aby łącznie aby umowa uległa przedłużeniu; 11) błędne przyjęcie, że z §2 ust. 4 umowy kredytu wynika dodatkowy warunek, aby

w przypadku niespełnienia warunków wynikających z §2 ust. 2 umowy kredytu ustały skutki prawne wynikające z umowy kredytu, w sytuacji gdy wniosku takiego nie sposób wyciągnąć z literalnego brzmienia tej umowy, a także żadna ze stron umowy nie rozumiała tego zapisu w ww. sposób, wykładnia taka pozostaje przy tym w rażącej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Zauważyć wypada, że – jak wynika z treści apelacji – same ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia nie były kwestionowane. Skarżący nie godzili się jedynie z przyjętą przez Sąd interpretacją faktów, a szczególnie wykładnią postanowień umownych.

Podkreślić w tym miejscu należy, że sąd odwoławczy związany jest zarzutami naruszenia prawa procesowego, co oznacza, że nie może wyjść poza ich ramy określone w apelacji, a jednocześnie nakłada na skarżącą stronę obowiązek sprecyzowania i uzasadnienia tego rodzaju zarzutów. W badanej sprawie apelujący jedynie szczątkowo uzasadnili zarzuty prawnoprocesowe, co znacznie utrudniło ich ocenę przez Sąd drugiej instancji. Niezależnie od tego przypomnieć trzeba, że wykazanie popełnienia przez sąd błędu w procedowaniu może okazać się skuteczne wyłącznie wtedy, gdy to ewentualne uchybienie miało wpływ na rozstrzygnięcie.

Zarzucając naruszenie art. 233 §2 k.p.c., skarżący wskazywali, że mimo zobowiązania Sądu Okręgowego na rozprawie w dniu 24 września 2019 r., powód nie przedłożył historii rachunku bankowego pozwanych za okres od 1 marca 2010 r. do 31 grudnia 2016 r., co powinno skutkować odmową uznania, że po pierwszym roku wiązania umowy kredytu pozwani dokonywali spłat umowy kredytu odnawialnego, że umowa ta dalej wiązała strony, gdyż została w sposób dorozumiany przedłużona, ewentualnie że roszczenia z niej wynikające nie uległy przedłużeniu. Jakkolwiek jednak powód z zobowiązania tego nie wywiązał się, to nie sposób pominąć, że dokumentacja taka została już uprzednio przedłożona (k. 96-125, 250-273). W odpowiedzi na zobowiązanie Sądu powód wyjaśnił natomiast, że każda wpłata na rachunek (niezależnie od źródła pochodzenia środków) umożliwia ponowne skorzystanie z kredytu (k. 342), co wynika też wprost z treści §3 ust. 2 umowy.

Dalsze zarzuty procesowe sprowadzały się w istocie do interpretacji zapisów umownych oraz zajmowanych w procesie przez strony stanowisk, co z kolei rozpoznać należało wyłącznie poprzez pryzmat przepisów prawa materialnego. Niezrozumiałe przy tym jest powoływanie się na błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji przerwania biegu przedawnienia, w sytuacji gdy Sąd ten uznał, że do dnia wniesienia pozwu nie upłynął 3-letni termin przedawnienia, który rozpoczął się dopiero po wypowiedzeniu umowy kredytu. Sąd pierwszej instancji nie przyjął także łączącej strony umowy za bezterminową, a jedynie za ulegającą automatycznemu przedłużeniu. Nietrafnie też skarżący przywołują art. 229 k.p.c., skoro Sąd Okręgowy interpretację zapisów umowy przyjmowaną przez strony nie wywodził z przyznania tej okoliczności w procesie, lecz jej brzmienia w powiązaniu z regulaminem oraz zachowaniem stron przed wypowiedzeniem umowy. Stanowisko powoda zajęte w piśmie procesowym z 18 października 2019 r. potwierdza właśnie pogląd Sądu pierwszej instancji co do tego, że kredytodawca uznawał, że umowa ulegała automatycznemu przedłużeniu. W takiej sytuacji powód nie musiał powoływać się na brak oświadczenia o nieprzedłużaniu umowy, skoro uznawał, że została ona przedłużona. Oświadczenie takie nie musiało także zostać złożone przed wypowiedzeniem, które było instrumentem niezależnym.

Bezprzedmiotowy był także zarzut naruszenia art. 6 k.c. bez nawiązania do innej normy materialnoprawnej, do którego może dojść wyłącznie w przypadku wadliwego rozłożenia przez sąd ciężaru dowodu, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Zaskarżony wyrok nie narusza też prawa materialnego, w szczególności przepisów przywołanych w treści wywiedzionego środka odwoławczego.

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się obrazy art. 65 §1 i 2 k.c. przy interpretacji relewantnych zapisów umownych. Skarżący kwestionując tę ocenę, powołują się przede wszystkim na literalne brzmienie umowy, a szczególnie jej §2 ust. 2. Zdaniem apelujących nie doszło do automatycznego przedłużenia umowy, albowiem nie zostały spełnione przesłanki przewidziane w §2 ust. 2 pkt. a-d, natomiast zapisy §2 ust. 3 i 4 pozostają bez wpływu na brak takiego przedłużenia z przyczyn wskazanych w §2 ust. 2. Aktualne rozumienie omawianych postanowień umownych w przypadku strony powodowej jest odmienne. Nie oznacza to jednak, że rozbieżność taka zachodziła też w dacie podpisywania umowy, co wykluczałoby subiektywną metodę wykładni. Gdy dosłowne brzmienie tekstu umowy budzi wątpliwości, powstaje konieczność ustalenia rzeczywistej treści umowy przy uwzględnieniu oświadczeń woli stron składanych przed i w trakcie zawierania umowy, według ich rozumienia przez każdą ze stron. Na tym etapie wykładni ma znaczenie także zachowanie stron po zawarciu umowy oraz w trakcie jej wykonywania. Celem wykładni umowy nie jest jednak wykrycie wewnętrznej (subiektywnej) woli danej osoby, jej przeżyć psychicznych czy przekonań, lecz zrozumienie rzeczywistej treści jej działania, zmierzającego do wywołania skutków prawnych. Zakres stosowania metod i kryteriów wykładni jest ograniczony do interpretacji oświadczeń woli stron, czyli do samej treści umowy, a nie do subiektywnego przekonania strony co do jej treści (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26.06.2019 r., I PK 156/18). Co więcej, uwzględnienie okoliczności, w których oświadczenie woli wyrażone w dokumencie zostało złożone, jak i celu jego złożenia, może prowadzić do przypisania mu prawnie wiążącego sensu odbiegającego od znaczenia wynikającego z reguł językowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15.05.2019 r., II CSK 153/18). Celem, dla którego strony zawarły umowę, było finansowanie prowadzonej przez pozwanych działalności gospodarczej (§1.1 umowy). W świetle zasad doświadczenia życiowego oczywistym wydaje się, że umowy nie są zawierane w takim celu jedynie na rok, lecz na dłuższy czas. Okoliczności zaistniałe po zawarciu umowy wskazują, że taka też była wola stron w badanym przypadku. Owszem, strony mogły od razu zawrzeć umowę bezterminową, lecz pamiętać należy, że chodzi to o działania o charakterze zestandaryzowanym, a jednocześnie takie, które zapewnią obu stronom elastyczność w udostępnianiu i korzystaniu ze środków. W takim kontekście oczywiście prawidłowa jest interpretacja dokonana przez Sąd Okręgowy, że §2.2 umowy należy czytać łącznie z §2.4 umowy, a zatem brak spełnienia określonych w §2.2 przesłanek automatycznego przedłużenia umowy dawał kredytobiorcy dopiero możliwość zakończenia łączącego strony stosunku prawnego i to poprzedzonego stosowną notyfikacją. W innym wypadku zapis §2.4 umowy byłby całkowicie zbędny. Jeszcze raz przywołać w tym miejscu należy cel umowy, jakim było bieżące finansowanie działalności gospodarczej. Przyjęcie wykładni proponowanej aktualnie przez skarżących oznaczałoby, że już w przypadku stwierdzenia przez bank przesłanek z §2.2 dochodziłoby do automatycznego zakończenia stosunku umownego, a w konsekwencji zakończenia finansowania z jednoczesnym obowiązkiem zwrotu środków bez możliwości ustosunkowania się kredytobiorcy do zasadności podstaw przyjętych jako niweczące umowę. Taka interpretacja godziłaby w bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, a jednocześnie byłaby sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Oceny powyższej nie zmienia zapis §2.3 umowy, który dotyczy kwestii uprawnienia do zaniechania przedłużania umowy na skutek oświadczenia kredytobiorcy.

Powyższa wykładnia wyklucza też uznanie, że strony zawarły w umowie warunek rozwiązujący w rozumieniu art. 89 k.c.

Zgodzić także należy się z Sądem pierwszej instancji co do tego, że nawet gdyby przyjąć, że umowa powinna być interpretowana tak, jak czyni to strona pozwana, uznać należałoby, że doszło do milczącego przedłużenia łączącej strony umowy kredytowej, która była realizowana do 2016 r. Pamiętać należy, że ostatnia wpłaty na rachunek miały miejsce we wrześniu 2016 r. (k. 118v., 217v.)

W konsekwencji fiaska skuteczności zarzutu obrazy art. 65 §1 i 2 k.c. nie mogły się ostać też te dotyczące przedawnienia roszczenia. Prawidłowo bowiem Sąd pierwszej instancji przyjął, że należności powoda stały się wymagalne z upływem okresu wypowiedzenia umowy i terminu wynikającego w wezwania do zapłaty. Jak wskazano wyżej nie było także

potrzeby do sięgania do przepisu art. 123 k.c., albowiem między datą wymagalności a wniesieniem pozwu nie upłynął 3-letni termin przewidziany art. 118 k.c.

Nawet jednak gdyby uznać, że stanowisko pozwanych co do nieprzedłużenia umowy, a w konsekwencji początku biegu przedawnienia było prawidłowe, podniesienie przez nich zarzutu przedawnienia uznać należałoby w okolicznościach badanej sprawy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), w tym wypadku z zasadą lojalności kontrahenta. Po rzekomym bowiem zakończeniu stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy kredytu, skarżący korzystali z kredytu w rachunku bankowym, nie sygnalizując w żaden sposób braku związania umową.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

SSA Marek Boniecki